

# Andrzej Dominik Jagodziński

---

## Karol Józef Grodecki (1925-2000) – nauczyciel, historyk i kolekcjoner

---

Rocznik Kolbuszowski 10, 279-283

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Karol Józef Grodecki (1925-2000) – nauczyciel, historyk i kolekcjoner



Mgr Karol Grodecki urodził się 11 grudnia 1925 r. w Kolbuszowej jako syn Józefa i Anny Dudzińskiej. Miał młodsze rodzeństwo: brata Kazimierza oraz siostry Alinę i Marię. Przez całe życie związany był ze swoim miejscem urodzenia. Po ukończeniu siódmego roku życia rozpoczął naukę w siedmioklasowej Szkole Powszechnej, a po jej ukończeniu w 1938 roku został przyjęty do Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej. Ukończył pierwszą klasę przed wybuchem wojny, dalszą naukę przerwała okupacja.

8 września 1939 roku wraz z ojcem, który był pracownikiem urzędu skarbowego i innymi kolbuszowskimi urzędnikami, ewakuował się na wschód. Przechodził wraz z tysiącami Polaków gehennę, jak sam wspominał „uciekiniarki”. 19 września pod Obertynem jego grupa została zagarnięta przez oddziały wojsk sowieckich i zatrzymana w obozie przejściowym w Horodence. Wobec wydarzeń związanych z agresją radziecką na wschodnie tereny Rzeczypospolitej grupa kolbuszowian podjęła decyzję o powrocie do Kolbuszowej. W początkach października, po perypetiach „uciekiniarki” dotarł do domu rodzinnego.

Kolbuszowa pod okupacją niemiecką była już innym miastem. Na początku okupacji Grodecki uczęszczał do jedynej dostępnej dla Polaków szkoły o nazwie Publiczna Szkoła Zawodowa, Rzemieśnicza i Kupiecka; równocześnie pracował kolejno jako robotnik w tartaku, w wytwórni wody sodowej, drukarni, jako

pomocnik murarza. Chroniąc się przed wywózką na przymusowe roboty do Niemiec, pracował w szklarni i malarni w Arbeitshof Dęba. W tym czasie zetknął się z działalnością Armii Krajowej. Przekazywał informacje o poligonie w Dębie. W czasie Akcji „Burza” był łącznikiem. Po wkroczeniu Armii Czerwonej nie ujawnił się i prowadził działalność konspiracyjną jako kolporter w „WiN-ie”. Po uruchomieniu gimnazjum i liceum w 1944 roku kontynuował przerwana przez wojnę naukę.

W 1947 roku zdał egzamin dojrzałości i rozpoczął studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W roku 1949 przerwał studia stacjonarne, jak napisał w swoim życiorysie, z powodu warunków materialnych; został zmuszony do podjęcia pracy zawodowej. Rozpoczął pracę jako nauczyciel kontraktowy w kolbuszowskim gimnazjum i liceum. W 1950 poślubił Marię Franciszkę Serwańską; z tego związku przyszły na świat córki: Jadwiga i Grażyna. W liceum przepracował 36 lat, aż do przejścia na emeryturę. Najpierw uczył wychowania fizycznego, ale szybko doszła do Jego obowiązków nauka geografii i ukochanego przedmiotu historii. W tym pierwszym okresie uzupełnił swoje wykształcenie szeregiem kursów. Hospitujący w 1952 roku lekcje dyrektor Jan Tokarz podkreślał szczegółowość Jego wykładów i wymogów, jakie stawiał wobec uczniów. Pracę w szkole łączył z kontynuowaniem studiów zaocznych we Wrocławiu. Dodatkowo na początku lat 50. XX wieku uczył w Państwowej Szkole Stolarskiej w Kolbuszowej. W 1952 roku został nauczycielem mianowanym. Był też aktywnym sportowcem. W roku 1954 ukończył studia I stopnia.

Był wykładowcą na kursach dokształcających dla nauczycieli historii. W 1958 roku został metodykiem historii w powiecie kolbuszowskim. Przez szereg lat uczył także historii w Szkole Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej oraz w Liceum dla Pracujących. W 1970 roku Karol Grodecki powołany został na stanowisko zastępcy dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, dlatego zrezygnował z obowiązków kierownika ogniska metodycznego historii i wychowania obywatelskiego. W 1972 roku, po przejściu na emeryturę dyrektora LO Józefa Szatkowkiego, zajął jego miejsce. W 1974 roku obronił pracę magisterską na Uniwersytecie Wrocławskim i w tym samym roku otrzymał tytuł profesora szkoły średniej. Przez krótki okres, od 1976 roku, pełnił funkcję Miejskiego Dyrektora Szkół w Kolbuszowej, co wiązało się ze zmianami administracyjnymi w kraju.

Jego dokonania dydaktyczne i organizacyjne zaowocowały przyznaniem nagród drugiego i pierwszego stopnia Ministra Oświaty i Wychowania (1974 i 1979 r.) i nagrody Kuratora Oświaty

i Wychowania (1983 r). W 1976 roku ukończył budowę nowego budynku liceum, które otrzymało imię Janka Bytnara.

W czerwcu 1981 roku Koło Niezależnego Samorządnego Związku „Solidarność” przy LO w Kolbuszowej wyraziło opinię, że Karol Grodecki w dalszym ciągu może pełnić funkcję dyrektora, biorąc pod uwagę jego dotychczasową pracę. Karol Grodecki został powołany na kolejną kadencję do 1986 roku. W 1985 roku podjął decyzję o przejściu na emeryturę, jednak nadal pracował w Liceum w niepełnym wymiarze godzin jako nauczyciel historii. Ciężka choroba i operacja, która pozbawiła Go możliwości głośnego mówienia, spowodowały, że ostatecznie zakończył pracę w zawodzie nauczyciela.

Karol Grodecki był osobą, która miała niezliczoną ilość konsekwentnie rozwijanych zainteresowań. W młodości był zapalonym piłkarzem, przez wiele lat bramkarzem „Kolbuszowianki”. Tych obowiązków nie zaniedbywał nawet podczas studiów we Wrocławiu. Często tak organizował przyjazdy do domu rodzinnego, aby stanąć w bramce podczas ważnego dla swojej drużyny meczu. Kochał góry, które przemierzał ze swoimi uczniami, znajomymi i rodziną. Był pasjonatem filatelistyki i numizmatyki oraz zapalonym fotografikiem dokumentującym wygląd swojego ukochanego miasta i okolicy, wydarzenia rodzinne i szkolne. Był też bardzo sprawnym introligatorem. Ta dodatkowa umiejętność przynosiła środki na dofinansowanie rozlicznych hobby.

Szczególne miejsce w Jego pasjach odgrywała miłość do książki. Książki kupował przez całe życie, zgromadził księgozbiór liczący około 10.000 woluminów. Własną bibliotekę uporządkowaną, zadbaną traktował jako niezbędny warsztat nauczyciela historii. Zawsze namiętnie czytał, samodzielnie uzupełniając swoją wiedzę. Jąką główną metodę przekazywania wiedzy historycznej uczniom traktował wykład przemyślany, dobrze opracowany i ciągle aktualizowany. Był na bieżąco z najnowszymi ustaleniami nauki historycznej. Do końca pracy nauczycielskiej przy głoszeniu wykładu posługiwał się napisanym tekstem. Wynikało to zapewne z przekonania, że przekazując uczniom wiedzę, nie można o niczym istotnym zapomnieć.

Mówił głosem donośnym, z pasją, która przekonywała uczniów, że historia jest przedmiotem interesującym i ciekawym. Potrafił zawilości dziejów przedstawić w sposób prosty, przejrzysty, wyjaśnić swoim słuchaczom istotę problemu. Dyktowane do uczniowskich zeszytów dyspozycje zawierały najistotniejsze problemy z wykładu. Był lubianym przez uczniów nauczycielem, wymagającym, a zarazem życzliwym, bardzo konkretnym, fascynującym rozległością zainteresowań, trafiającym do młodych

bezpośredniością. Posługiwał się barwnym, specyficznym, czasami ciętym językiem, który nikogo nie obrażał, ale skracał dystans.

Budowanie Jego warsztatu nauczycielskiego możemy poznać także na podstawie materiałów<sup>1</sup> przekazanych po Jego śmierci przez córkę Grażynę do zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej. Wśród zgromadzonej literatury szczególne miejsce zajmowały pozycje dotyczące historii najnowszej, szczególnie II wojny światowej. Interesowała Go historia działań militarnych. W tej dziedzinie śmiało można go nazwać ekspertem. Jego zbiory zawierają także wypisy z zakazanej niegdyś literatury emigracyjnej. Znaczącą część kolekcji stanowią cenne materiały do przeszłości regionu i miasta rodzinnego; te zbiory miały zaowocować publikacjami. Jednak pracę tę zawsze odkładał na później. Wolał wyklądać niż publikować. Wiązało się to zapewne z różnorodnymi zainteresowaniami oraz przekonaniem, że należy zgromadzić jak najwięcej materiału.

Był świadomy, że wydarzenia, dziejące się współcześnie należy dokumentować dla potomnych. Dlatego Jego zainteresowania sportowe zaowocowały kilkoma tomami kronik, zawierających składy drużyn, tabele rozgrywek, dodatkowo zilustrowane własnymi zdjęciami. Wszystkie zszyte i skrupulatnie oprawione dzięki znajomości introligatorstwa. To samo dotyczyło obozów wędrownych prowadzonych podczas wakacji. Marzył o opracowaniu historii Klubu Sportowego „Kolbuszowianka”. Namietnie fotografował wydarzenia i otaczające Go miejsca. Zatrzymywał w kadrze przemiany zachodzące w Jego rodzinnym mieście.

Niewątpliwie przeżycia wojenne, które obserwował i których był uczestnikiem, wywarły wpływ na rozumienie losów Polski po zakończeniu II wojny światowej. W wykładach podkreślał bohaterstwo Polaków oraz zdradę aliantów. Ilość zgromadzonych na ten temat książek oraz szereg materiałów źródłowych świadczą, iż przez całe życie starał się poznać i zrozumieć ten okres w dziejach narodu.

Po przejściu na emeryturę, pomimo przebytej ciężkiej choroby, nie ograniczył swojej aktywności ani zainteresowań. W dalszym ciągu kupował książki, zbierał znaczki, monety, cichym głosem

<sup>1</sup> Z części materiałów zgromadzonych przez Karola Grodeckiego i przekazanych przez rodzinę Miejskiej i Powiatowej Bibliotece w Kolbuszowej został utworzony specjalny zbiór o nazwie „Ze zbiorów Karola Grodeckiego”. W skład jego wchodzi niewielka ilość księgozbioru, ponad 2000 fotografii, korespondencja, czasopisma oprawne oraz dokumenty źródłowe do historii Kolbuszowej i regionu. Biblioteka sukcesywnie digitalizuje materiały i po ich całościowym opracowaniu planuje zamieścić w Internecie.

prowadził wykłady i opracowywał programy wycieczek w Klubie Emerytów, parzył się introligatorstwem. Swoimi pasjami, tak jak poprzednio zarażał innych. Interesował się swoją szkołą oraz losami uczniów. Zawsze chętnie brał udział w zjazdach absolwentów, podczas których zaskakiwał drobiazgowymi wspomnieniami wydobytymi z zakamarków pamięci i zasobów swojej ukochanej biblioteki, którą ciągle unowocześniał. Pod koniec lat 90. XX wieku nabył komputer. Przy pomocy swoich uczniów poznawał jego możliwości, rozpoczął opracowywanie katalogu swoich zbiorów.

Po przełomie 1989 roku aktywnie włączył się w tworzenie w Kolbuszowej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Obwodu „Kefir” i Stowarzyszenia „Wolność i Niezawisłość”, których został członkiem. Z dumą przyjął awans na stopień sierżanta Wojska Polskiego 1 września 1999 roku.

Karol Grodecki zmarł 17 stycznia 2000 r. a 20 stycznia, żegnany przez rodzinę, rzeszę swoich przyjaciół, kolegów i uczniów, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej.